

HENRYK PIETRAS SJ

Papieski Uniwersytet Gregoriański w Rzymie

PWT Collegium Bobolanum w Warszawie

GENEZA ODPUSTÓW

Zagadnienie odpustów stało się jednym z głównych tematów, od których zaczęła się reforma protestancka. Budowa Bazyliki św. Piotra wymagała wielu pieniędzy, papież ogłosił więc odpust zupełny dla każdego, kto złoży ofiarę na ten zbożny cel. Zachowanie jałmużników papieskich, którzy owe ofiary zbierali, na tyle obrosło złą sławą wskutek rozlicznych nadużyć, że Marcin Luter zareagował na to swoimi dziewięćdziesięcioma pięcioma tezami z Wittenbergi¹, a Sobór Trydencki w ogóle zniósł urząd jałmużników jako tak zdegenerowany, że nie widziano szans na jego reformę². Tematem artykułu nie są jednak owe nadużycia i próby zaradzenia im, lecz ukazanie, jak narodziła się praktyka odpustów w Kościele.

1. Praktyka pokutna w I–IV wieku

Praktyka odpustów w Kościele łączy się ściśle z praktykami pokutnymi. Od początków chrześcijaństwa uwiecznionych w *Dziejach Apostolskich* chrześcijanie byli zgodni, że chrzest gładzi wszystkie grzechy. Zaraz też jednak narodziło się pytanie, jak postępować w przypadku wiernych, którzy po chrzcie dopuszczają się jakiegoś poważnego występku. Apostołowie zebrani w Jerozolimie około 50 roku postanowili, że chrześcijanie nie są zobowiązani do zachowywania prawa żydowskiego i zadekretowali:

¹ Por. G. Pani, *L'affissione delle 95 tesi di Lutero: storia o leggenda?* „La Civiltà Cattolica” 2016, t. 167, z. 3993, s. 213–226.

² Sobór Trydencki, sesja 21, *Dekret o reformie*, kan. 9. W: *Dokumenty soborów powszechnych* [dalej DSP]. T. 4. Opr. A. Baron, H. Pietras. Kraków 2004, s. 624.

Postanowiliśmy, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne. Powstrzymajcie się od ofiar składanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu. Dobrze uczynicie, jeżeli powstrzymacie się od tego. Bywajcie zdrowi! (Dz 15, 28–29).

Cztery powyższe zakazane występki były skróconą wersją tak zwane go prawa noachickiego, czyli prawa nadanego przez Boga Noemu i jego potomkom po potopie (por. Rdz 9). Obowiązywały one wszystkich cudzoziemców przebywających na terenie Izraela, gdyż nie dotyczyło ich Prawo Mojżesza³.

Chrześcijanom w ziemi Izraela nie groziło przymuszanie do składania ofiar bożkom, natomiast wśród innych narodów – jak najbardziej, gdyż składanie ofiar należało do obowiązków obywatelskich. Rzymianie panujący na ziemiach wokół Morza Śródziemnego uważali publiczny kult bogów za podstawę dobrego funkcjonowania państwa i każdego, kto przed tym chciał się uchronić, traktowali jako anarchistę. Przelewanie krwi, czyli morderstwo (zabijanie w czasie wojny uważano powszechnie za konieczne, nie mogło więc być karane), było zabronione i zagrożone karą śmierci. Spożywanie zwierząt uduszonych, to znaczy razem z krwią, w różnych kulturach na całym Bliskim Wschodzie było równoznaczne ze spożywaniem duszy zwierzęcia, gdyż powszechnie uważano krew za siedzibę duszy. Nierząd, o którym tu mowa, jest nawiązaniem do występkę Chama, syna Noego, który „ujrzał nagość swego ojca” (Rdz 9, 22). Prawo mówiło: „Ktokolwiek obcuje cieleśnie z żoną swojego ojca, odsłania nagość ojca: będą ukarani śmiercią oboje” (Kpł 20, 11). Cham obcował z żoną Noego i spłodził syna Kanaana, a gdy Noe się o tym dowiedział, przeklął bękartą i wydziedziczył. Zakaz ten nie dotyczy zatem jakiegokolwiek nieporządku moralnego w kwestii seksualnej, lecz cudzołóstwa w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Jak widać, rozporządzenie apostołów nie jest dekretem prawnym obwarowanym sankcjami, lecz uroczystym upomnieniem i przestrogą przed takimi występkami. Co jednak było robić, gdy dopuszczono się któregoś z tych czterech wykroczeń? Nauczanie Kościoła na ten temat nie było jasne. Wydawało się, że Kościół nie ma kompetencji do odpuszczania takich grzechów. Około połowy II wieku pojawia się świadectwo, że takiego publicznego grzesznika można przyjmować do wspólnoty raz – i tylko raz. Zapisano to w *Pasterzu Hermasa*:

„Ale powiadam ci, rzecz: jeśli po tym wezwaniu wielkim i uroczystym ktoś skuszony przez szatana zgryzeszy, ma już tylko jedną możliwość po-

³ Por. *Encyclopaedia Judaica*. T. 12. Jersusalem 1972, s. 1189–1191.

kuty. Jeśli zaś wciąż na nowo będzie grzeszyć i pokutować, nie na wiele się to przyda takiemu człowiekowi, bo trudno mu będzie znaleźć życie". Rzekłem mu: „Panie, życie odzyskałem usłyszawszy to dokładne wyjaśnienie. Wiem bowiem, że jeśli już nic nie dodam do grzechów moich, będę zbawiony”. „Będziesz zbawiony, powiedział, a także wszyscy, którzy będą tak postępować”⁴.

Tak więc od tej pory zaczęło przeważać zdanie, że winnych ciężkich grzechów można przyjmować do Kościoła co najwyżej w roli dożywotnich pokutników i dopiero na łożu śmierci dopuszczać ich do komunii Kościoła.

Za inne grzechy każdy powinien pokutować prywatnie, co można było przeprowadzić na wiele wskazanych sposobów. Orygenes w swej homilii do Księgi Kapłańskiej tak tę rzecz ujmuje:

Pierwszy sposób polega na tym, że przyjmujemy chrzest na odpuszczenie grzechów. Drugi sposób odpuszczenia grzechów zawiera się w męce męczeństwa. Trzeci rodzaj osiągnąć można przez udzielenie jałmużny. Powiada bowiem Zbawiciel: „Raczej dajcie, co macie, a oto wszystko będzie w was czyste” (Łk 11, 41). Czwarty rodzaj odpuszczenia grzechów dokonuje się przez to, że i my odpuszczamy grzechy braciom naszym; oto tak mówi sam Pan i Zbawca: „Jeżeli z serca odpuścicie braciom waszym ich grzechy, to i wam odpuści grzechy wasz Ojciec. Jeśli zaś nie odpuścicie z serca braciom waszym, to i wam nie odpuści wasz Ojciec” (Mt 6, 14n). [...] Piąty rodzaj odpuszczenia mamy wówczas, gdy „ktoś nawróci grzesznika z jego błędnej drogi”; tak bowiem mówi Pismo Boże (1 P 4, 8). Szósty rodzaj odpuszczenia dokonuje się przez pełnię miłości, a to zgodnie ze słowami Pana: „Zaprawdę powiadam wam, odpuszczają się jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała” (Łk 7, 47). [...] Istnieje jeszcze siódmy sposób na uzyskanie odpuszczenia grzechów, a jest on twardy i trudny – mianowicie przez pokutę, kiedy to grzesznik „łzami omywa swe łoże, a lzy są dla niego chlebem we dnie i w nocy” (Ps 6, 7; 41, 4), gdy nie wstydzi się wyznać grzechu swego kapłanowi Pańskiemu i szukać lekarstwa, tak jak ten, który rzekł: „Powiedziałem: »wyznam nieprawość moją wobec Pana«, a Ty odpuściłeś grzech mojego serca” (Ps 31, 5)⁵.

Nie było żadnej innej spowiedzi ani publicznej pokuty.

⁴ Hermas, *Pasterz, Przykazanie czwarte*, 31. W: *Pierwsi świadkowie*. Oprac. M. Starowieyski. Tłum. A. Świderkówna. Biblioteka Ojców Kościoła 10. Kraków 1998, s. 232.

⁵ Orygenes, *Homilie o Księgach Rodzaju, Wyjścia i Kapłańskiej*. Tłum. S. Kalinkowski. Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy 31/2. Warszawa 1984, KpłHom II, 4.

Sytuacja zmieniła się w IV wieku, kiedy prześladowania ustały i nawrócenia na chrześcijaństwo zdarzały się częściej. Rosła równocześnie świadomość możliwości przebaczenia i przyjmowania do wspólnoty publicznych grzeszników po odbyciu należytej pokuty, choć w najstarszych dokumentach pojawia się wiele rozbieżności.

Pierwszy synod po prześladowaniach odbył się na Zachodzie, w Elwirze, około 306 roku, po abdykacji Dioklecjana⁶. Nie miał charakteru normatywnego dla całego Kościoła, lecz ukazywał, jak podchodzono do pokuty w Hiszpanii. Postanowiono, by nigdy nie przyjmować do Kościoła, nawet na łożu śmierci, aż w dwudziestu jeden przypadkach, na przykład za złożenie ofiary bogom (kan. 1 i 2), zabójstwo za pomocą zaklęcia (kan. 6), sutenerstwo własnych dzieci (kan. 12) lub pedofilię (kan. 71).

W innych przypadkach odsuwano od wspólnoty czasowo, w zależności od okoliczności, ale widać, że Kościół tamtejszy był bardzo rygorystyczny. W innych stronach świata stawiano sprawę łagodniej, starając się o takie rozwiązania, które pozwoliłyby przyjąć do Kościoła nawet winnego najcięższych grzechów, oczywiście po odbyciu należytej pokuty. Z akt synodu w Ancyrze można się dowiedzieć, jakie grupy pokutników funkcjonowały – przynajmniej w Azji⁷: pokutujący słuchający, leżący krzyżem i uczestniczący w modlitwie, ale nie w ofierze (kan. 4). Odpowiada to strukturze katechumenatu, gdzie również najpierw obowiązywał etap słuchania nauki, następnie etap pokornego proszenia o przyjęcie do wspólnoty Kościoła, dopuszczenie do wspólnych modlitw w okresie bezpośredniego przygotowania do chrztu, lecz z wyłączeniem z części ofiarnej Eucharystii. Można by pomyśleć, że okres pokuty traktowano jako powtórkę z katechumenatu. Na poszczególnych etapach pokutnik pozostawał przez czas określony przez biskupa, w zależności od wagi grzechu, w końcu jednak dopuszczano go do komunii, choćby miało to trwać i trzydzieści lat, jak synod ten określa w przypadku zoofilii dorosłych chrześcijan, lub dożywotnio w przypadku osób po pięćdziesiątce (kan. 16). W przeciwieństwie do opinii biskupów zebranych w Elwirze nikomu nie odmawiano w Azji pojednania przed śmiercią, a zasadę stanowił pokuta ograniczona czasowo.

Wielką karierę zrobiły w Kościele tak zwane listy kanoniczne Bazylego Wielkiego. Napisał je do biskupa Amfilocha w latach 374–375, w odpowiedzi na jego liczne pytania. Weszły one do kanonów ojców greckich, które zatwierdzono na soborze zwanym *in Trullo* (691–692), i pozostają

⁶ *Acta synodalia ann. 50–381. Synodi et collectiones legum. Vol. I.* Oprac. A. Baron, H. Pietras. Kraków 2006, s. 49–61.

⁷ *Ibidem*, s. 62–68.

obowiązującym prawem w Kościele prawosławnym⁸. Zgodnie z nimi także wyznaczano okresy pokuty różnej długości, w zależności od wagi występku. Lista grzechów, za jakie nakładano pokutę, zdecydowanie się wydłużyła i można przypuszczać, że liczba pokutników stanowiła w ówczesnym Kościele sporą część jego członków.

Przyjęcie pokutującego do Kościoła dokonywało się po upływie czasu pokuty, czyli przez cały ten czas był on odsunięty od komunii.

2. Księgi pokutne

Z VI wieku pochodzi świadectwo pojawiającej się tendencji do szukania pojednania zaraz po popełnieniu danego grzechu, bez podejmowania okresu pokuty. Tekst pochodzi z synodu w Toledo w 589 roku:

Ponieważ odkryliśmy, że w niektórych kościołach Hiszpanii ludzie czynią pokutę za swoje grzechy nie według kanonów, ale wyjątkowo nieprzyzwoicie, mianowicie, że ilekroć chcieli zgrzeszyć, to tylekroć domagają się od kapłana pojednania, dlatego dla wykorzenia tak bezbożnego działania święty synod postanowił, że pokutę należy nakładać na nich według formy dawnych kanonów. To znaczy najpierw tego, który pokutuje, należy odsunąć od komunii razem z innymi pokutującymi, aby jak najszybciej pragnął nałożenia rąk. Po wypełnieniu czasu zadośćuczynienia to kapłańska rozswaga decyduje o przywróceniu go do komunii. Natomiast ci, którzy wracają do poprzednich błędów jeszcze w czasie pokuty albo po pojednaniu, mają zostać ukarani według surowości wcześniejszych kanonów⁹.

Ojcowie synodalni zdecydowanie potępiają takie zwyczaje i nakazują wrócić do tradycji pokutnej zgodnej z dawnymi kanonami. Warto jest jednak odnotowania, że taka praktyka się pojawiła. Widocznie penitenci chcieli wrócić do komunii z Kościołem od razu, nie czekając do końca wyznaczonej pokuty. Zwyczaj ten jednak zaczął stopniowo wchodzić w życie w różnych miejscach dzięki przychylniej opinii poszczególnych biskupów. Wydaje się że upowszechnił się zupełnie w XII wieku.

Wiek VI wyznacza również początek ery ksiąg pokutnych¹⁰, która trwała do XIII stulecia. Zaczęła się ona w Irlandii od synodów św. Patryka

⁸ *Canones Patrum Graecorum. Synodi et collectiones legum. Vol. III.* Oprac. A. Baron, H. Pietras. Kraków 2009, s. 32–60.

⁹ III synod w Toledo (589), kan. 11. W: *La colección canónica Hispana. T. 5: Concilios Hispanos, segunda parte.* Red. G. Martínez Diez, F. Rodríguez. Madrid 1992, s. 49–159.

¹⁰ Por. *Libri poenitentiales (Księgi pokutne). Synodi et collectiones legum. Vol. V* [dalej SCL 5]. Oprac. A. Baron, H. Pietras. Kraków 2011.

w 456 roku, które jeszcze nie są zbyt szczegółowe, lecz szybko zaczęto sporządzać dokładne taryfikatory grzechów i przepisanych pokut, często wieloletnich. Trudno oprzeć się wrażeniu, że całego życia nie starczyłoby na ich wypełnienie. Spiętrzenie owych pokut musiało być bardzo dotkliwe, gdyż w VII wieku pojawiły się zamienniki pokut, będące bezpośrednimi poprzednikami odpustów.

Jeden z pierwszych zachowanych dokumentów pochodzi z połowy VII wieku z Irlandii¹¹. Zamienia on pokuty na różne praktyki ascetyczne. Jako przykład można podać kilka rozporządzeń:

9. Zamiennik rocznej [pokuty]: 50 dni szczególnego postu oraz 60 psalmów i ukłęknięć oraz modlitwa godzin.
10. Zamiennik rocznej [pokuty]: 40 dni o wodzie oraz dwa szczególne posty każdego tygodnia; 40 psalmów i ukłęknięć oraz modlitwa w każdej godzinie [kanonicznej].
11. Zamiennik rocznej [pokuty]: 100 dni o chlebie i wodzie i modlitwa w każdej godzinie [kanonicznej].
12. Wszystkie te posty bez mięsa i wina, jedynie z bardzo niewielką ilością ziołowego piwa, ale nie w swojej celi i rzadko¹².

Równocześnie w innym dokumencie z tych samych czasów pojawia się jednak możliwość zamiany pokuty na uczynki charytatywne. Najpierw w odniesieniu do chorych, którym trudno byłoby surowo pościć:

Inni ustalają pokutę dla chorych, aby dawali jałmużnę, to znaczy wartość służącego lub niewolnicy, lecz dobrze jest, jeśli rozda połowę swojego majątku, a jeśli kogoś oszukał, odda w czwórnasób (Łk 19, 8)¹³.

Na podstawie tych dokumentów wiadomo, że wartość niewolnicy była równoważna cenie dwunastu kurczaków lub trzynastu syklom, czyli dwóm srebrnym denarom¹⁴. Ten sam przepis powtarza dokument zwany *Discipulus Umbriensium*, należący do zbioru przypisywanego Teodorowi, biskupowi Canterbury, sprawującemu swą funkcję w latach 668–690¹⁵. Jest to pierwsza propozycja zamiany nakazanej praktyki na jałmużnę. Z czasem takie propozycje zaczęły się mnożyć, wykazywały się sporą pomysłowością i świadczyły o dużej wrażliwości społecznej. Bardzo intere-

¹¹ *Kanony Irlandzkie*. SCL 5, s. 48–57; L. Bieler, *The Irish Penitentials*. *Scriptores Latini Hiberniae* 5. Dublin 1963, s. 160–175.

¹² *Zamienniki [pokuty]*. *Versja P.* SCL 5, s. 51.

¹³ *Księga pokutna Kummearna*, VIII, 28. SCL 5, s. 80.

¹⁴ *Kanony Irlandzkie*, 9. SCL 5, s. 49.

¹⁵ *Discipulus Umbriensium*. T. 1, cz. 7, 5. SCL 5, s. 138.

sujący w tym względzie jest jeden z rozdziałów Teodora: *O tych, którzy nie mogą pościć oraz nie wiedzą, w jaki sposób mogą zamienić pokutę jednego roku postu o chlebie i wodzie*:

1. Kto nie zna psalmów i nie może pościć, za jeden rok postu o chlebie i wodzie niech rozda ubogim jako jałmużnę 22 solidy, w każdy piątek niech pości o chlebie i wodzie oraz trzy razy przez 40 dni, to znaczy 40 dni przed Wielkanocą, 40 dni przed uroczystością świętego Jana Chrzciciela, gdyby przed uroczystością pozostały jakieś dni, może je wypełnić później, oraz 40 dni przed Bożym Narodzeniem.
2. W czasie tych trzech postów czterdziestodniowych cokolwiek będzie brał do swych ust, czy to z napojów, czy też z pokarmów, niech oceni, jakiej jest wartości lub jaką wartość mogłoby mieć. Niech połowę tak wyliczonej kwoty rozda na jałmużnę ubogim, niech żarliwie prosi Boga i modli się do Niego, aby jego jałmużna i modlitwy zostały przez Niego przyjęte¹⁶.

Roczny post o chlebie i wodzie w tamtych stronach oznaczał wówczas, że przez trzy dni: od czwartku do soboty, można było jeść tylko chleb, małe ryby, jarzyny i owoce oraz pić piwo. Jeśli wypadały wtedy święta kościelne, post nie obowiązywał¹⁷. Interesująca jest zamiana postu na jałmużnę w wysokości połowy wartości tego, co się zjadło. Następne rozdziały podają inne możliwości rekompensaty, np. proponują jałmużnę proporcjonalną do możliwości pokutnika (rozdz. 7–8). Zawsze też można było pokutę czasową zamienić na odmawianie psalmów lub innych modlitw.

Praktyka ta przeniosła się na kontynent i pojawiła się w różnych wariantach. Na przykład penitencjarz z Marsenburga z końca VIII wieku zaleca, by w zamian za każdy dzień postu o chlebie i wodzie odmawiać pięćdziesiąt psalmów, jeśli z dyspensą, a siedemdziesiąt, jeśli na własną rękę, bez dyspensy. Gdy ktoś nie zna psalmów, powinien uiścić denara za każdy dzień postu lub równowartość tego, co zjadł¹⁸. Ta sama księga precyzuje też, na co należy przekazać te pieniądze: „na wykup więźniów, na ofiarę ołtarza lub na biednych chrześcijan”¹⁹.

Na podstawie różnych penitencjałów powstała *Księga Halitgariusza*, biskupa Cambrai, z lat 817–830. Powtarza wiele dotychczasowych ustaleń, ale pojawia się w niej jedna interesująca precyzacja: „Kto zamieni post

¹⁶ *Rozdziały Teodora*, 5. SCL 5, s. 163; *Ancient Laws and Institutes of England*. T. 2. The Commissiones on the Public Records of the Kingdom. London 1840, s. 68; wersja cyfrowa: Cambridge University Press 2012; <https://babel.hathitrust.org/cgi/pt?id=mdp.39015034111537> [dostęp 27.11.2017].

¹⁷ *Rozdziały Teodora*, 1. SCL 5, s. 161.

¹⁸ *Księga pokutna z Merseburga*, a, 41–42. SCL 5, s. 293.

¹⁹ *Ibidem*, 148. SCL 5, s. 302.

dnia o chlebie i wodzie na któryś z tych pięciu sposobów, w tym dniu niech je wszystko, co chce, ale bez wina, mięsa i tłuszczu”²⁰.

Już jako ostatni przykład warto przytoczyć rozporządzenie z penitencjału z Kordoby z początku IX wieku. Pisze się tam najpierw o obowiązku zadośćuczynienia temu, którego się skrzywdziło, a następnie:

Wedle tradycji ojców, gdy nie ma tego, wobec którego się zawiniło, lub nie jest się w stanie, jak to wyżej opisano, wypełnić pokuty, niech połowę rozda ubogim. Należy założyć tak: sumę, jaką rozda na jałmużnę ubogim, ma dać także w postaci ziemi dla Kościoła. Po trzeciej, za tyle samo winien uwolnić niewolnych lub dać na wykup jeńców²¹.

Następnie jeszcze autor upomina, by ksiądz zawsze miał wzgląd na osobę: czy jest to chory, czy kobieta w ciąży, czy niewolnik, ponieważ wszystko to są okoliczności wpływające na zmniejszenie pokuty. Pojawia się tutaj zamiennik darowizny ziemi dla Kościoła. Wspominano już wyżej o ofierze na ołtarz, co należy prawdopodobnie rozumieć jako ofiarę na Mszę św. Tych ofiar musiało być bardzo wiele, gdyż penitencjał z Wiednia z IX wieku precyzuje, że jeśli lud prosi kapłana, to ma on odprawić tyle Mszy, ile trzeba, choćby było ich więcej niż dwadzieścia dziennie, i dodaje: „dziękujemy, jeśli lud gorliwie składa ofiarę Bogu”²².

Wydaje się, że owe zamienniki traktowano jako formę nadzwyczajną, gdyż w dalszym ciągu naznaczano pokuty nawet kilkunastoletnie. Jednym z ostatnich zabytków z grupy penitencjarzy jest tak zwana *Magia Rudolfa* pochodząca ze Śląska z XIII wieku²³. Badacze starali się wydobyć z niej dane na temat obyczajowości śląskiej w średniowieczu, okazało się to jednak złudne, gdyż stanowi ona po prostu kompilację starszych ksiąg pokutnych pochodzących z zachodniej Europy i nie ma w niej nic oryginalnego.

Łatwo sobie wyobrazić, że wielu chrześcijan odbywających pokutę zmarło, otrzymawszy rozgrzeszenie na łożu śmierci, przed upływem czasu należytą pokuty. Taki przypadek niektórzy uważali za niesprawiedliwy i sądzili, że takie *poene temporales* pozostają i nadal istnieje obowiązek ich wypełnienia. Gdy w XII wieku upowszechniła się praktyka rozgrzeszania penitenta natychmiast, gdy się zgłosi, pokuty te należało wypełnić po spowiedzi w takim samym wymiarze jak dotąd.

Podobne skrupuły odnotowano już w III wieku, z listów św. Cypriana wynika, że niektórzy mieli wątpliwości, czy można zwolnić z pokuty, ów-

²⁰ *Księga pokutna Halitgariusza*, V, 3. SCL 5, s. 330.

²¹ *Księga pokutna z Kordoby*, wstęp [h]. SCL 5, s. 432–433.

²² *Księga Pokutna z Wiednia* (a), 45. SCL 5, s. 164.

²³ *Katalog magii Rudolfa. Źródło etnograficzne z XIII wieku*. Opr. E. Karwot. Wrocław 1955.

częście dożywotniej, kogoś, kto uzyskał dar komunii z Kościołem w sytuacji zagrożenia życia, a potem wyzdrowiał. Cyprian pisze, że Pan może uzdrowić chorego i należy Mu za to dziękować, a nie dręczyć człowieka powrotem do pokuty²⁴. Sobór Nicejski w 325 roku okazał się w tej kwestii surowszy i w takim przypadku nakazał cofnąć taką osobę do grupy pokutników modlących się bez udziału w ofierze, aż upłynie przepisany czas pokuty²⁵. Pokuta w czasach Cypriana trwała do końca życia, co można było interpretować jako do czasu dostąpienia pojednania w niebezpieczeństwie śmierci, a niekoniecznie do samego momentu śmierci. W IV wieku pokuty były już wymierzone w latach i stąd zapewne takie stanowisko. W XII wieku sytuacja była analogiczna, choć nie taka sama: pokuty były określonymi ściśle karami czasowymi i gdy ktoś umarł przed czasem, przed skrupulatnymi stawał problem. Czyżby pokutę tę należało dokończyć po śmierci?

Aby uniknąć takich dylematów, trzeba było zadbać o to za życia i przełożeni Kościoła starali się to ułatwić. Nie wiadomo, kto pierwszy wpadł na myśl, aby udzielić odpuszczenia ciężących na pokutnikach win pod pewnymi warunkami. W stosowanych sformułowaniach powtarza się odpuszczenie win i kar albo grzechów i pokuty, gdyż ciągle nie było jednomyślności, czy pokutę można odbywać po rozgrzeszeniu, czy jednak koniecznie przed rozgrzeszeniem. Gdy więc ktoś wyznał grzechy, wypełniał pokutę, a na rozgrzeszenie musiał czekać, odpust darował mu jedno i drugie w określonej mierze. Ojcom IV Soboru Laterańskiego wydało się niezbędne unormowanie tej praktyki, postanowiono więc, że z okazji poświęcenia kościoła nie można darować więcej niż roku pokuty, a w rocznicę poświęcenia czterdziestu dni²⁶.

Już na rok następny przypada jednak najśłynniejszy odpust średnio-wieczny, mianowicie związany ze św. Franciszkiem i kościółkiem Porcjunkula pod Asyżem. Miał go nadać papież Honoriusz III wszystkim pielgrzymom odwiedzającym to miejsce 2 sierpnia, w rocznicę poświęcenia. Był to odpust zupełny, czyli darował całą zadaną przez spowiednika pokutę, czy miała poprzedzać rozgrzeszenie, czy być wypełniana później.

W 1220 roku arcybiskup Canterbury, Stefan Langton, ogłosił umorzenie ciężącej na grzesznikach pokuty przy okazji przeniesienia ciała św. Piotra Becketa 7 lipca tegoż roku, w pięćdziesiątą rocznicę jego męczeńskiej śmierci. Zapewne dla dodania większej rangi takiemu odpustowi

²⁴ Cyprian, *List 55*, 13. W: *Św. Cyprian. Listy*. Opr. E. Stanula. Tłum. W. Szoldarski. Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy 1. Warszawa 1969, s. 149.

²⁵ Sobór Nicejski (325), kan. 13. W: DSP 1. Oprac. A. Baron, H. Pietras. Kraków 2001, s. 38–39.

²⁶ Sobór Laterański IV (1215), kan. 62, 6. DSP 2. Oprac. A. Baron, H. Pietras. Kraków 2003, s. 306.

przypisano go papieżowi Honoriuszowi III i w spreparowanym później liście orzeczono, że w ciągu piętnastu dni, prawdopodobnie liczonych od początku uroczystości, umarza się całą ciężącą na penitencje pokutę²⁷. W 1294 roku Celestyn V wystosował w Akwilei bullę, w której nadał coroczny odpust zupełny w liturgiczne wspomnienie ścięcia Jana Chrzciciela – a był to dzień koronacji papieża – w kościele Santa Maria de Collemaggio w tym mieście. Odpust ten udziela odpuszczenia wszystkich win popełnionych po chrzcie i uwolnienie od kar należnych za te winy²⁸. Pierwszy jubileusz rzymski ogłosił papież Bonifacy VIII na rok 1300 i ogłosił w bulli *Antiquorum habet fida relatio* darowanie kar wszystkim, którzy w tymże roku pobożnie odwiedzą trzydzieści razy bazyliki Piotra i Pawła – a jeśli są pielgrzymami, wystarczy piętnaście razy²⁹. W dokumencie tym papież nadawał szczególny odpust zupełny w każdym 100. roku, poczynając od 1300. Owe jubileuszowe odpusty dotyczyły wiernych żyjących. Skoro jednak trwało przekonanie o obowiązku dopełnienia pokuty po śmierci, jeśli nie zdąży się odbyć jej za życia, sytuacja powoli dojrzewała do sformułowania definicji czyśćca oraz odpustów ofiarowanych za zmarłych, co nastąpiło na Soborze Florenckim:

Jeśli szczerze pokutujący umarliby w miłości Boga, zanim godnymi owocami pokuty zadośćuczyniliby za winy i zaniedbania, ich dusze po śmierci zostają oczyszczone karami czyścowymi (*penis purgatoriis post mortem purgari*). W łagodzeniu tego rodzaju kar dopomaga im wstawienictwo żywych wiernych, mianowicie ofiary mszy świętych, modlitwy i jałmużny oraz inne dzieła pobożności, które zgodnie z postanowieniami Kościoła wierni zwykli podejmować za innych wiernych³⁰.

Definicja ta nie spadła z nieba, lecz pojawiała się w podobnych sformułowaniach od X wieku. Samo słowo *purgatorium* należało do języka potocznego i oznaczało jakiegokolwiek oczyszczenie. U ojców Kościoła te-

²⁷ Apokryficzny list Honoriusza III: „Annus quinquagesimus annus jubileus est. Jubileus autem, annus remissionis interpretatur. Sicut enim in Lege onera et servitutes consueverunt populo remitti, si et anno jubileo translationis ipsius martiris, cum quindecim dierum spacio, onera penitentium remittitur”; T. Becket, *Traité sur le cinquième jubilé*. W: R. Foreville, *Le jubilé de Saint Thomas Becket du XIII au XV siècles (1220–1470). Etudes et documents*. Paris 1958, s. 1937.

²⁸ Celestyn V, bulla *Inter sanctorum solemnina*. W: T.R. Mannetti, *La perdonanza di Collemaggio*. L’Aquila 1982, s. 77–78; por. E. Pasztor, *Celestino V e Bonifacio VIII*. W: *Indulgenza nel medioevo e perdonanza di papa Celestino: atti del Convegno Storico Internazionale*. Red. A. Clementi. L’Aquila 1975, s. 61–78.

²⁹ Za: *Bullarium Romanum*. Taurinensis Editio. Augustae Taurinorum 1859, 4, s. 156–157.

³⁰ Sobór Florencki (1439–1442), bulla unii z Grekami (*Laetentur caeli*), 14. W: DSP 3. Oprac. A. Baron, H. Pietras. Kraków 2003, s. 470–473 z przypisami.

mat koniecznego oczyszczenia po śmierci przewija się często, choć każdy wyobrażał je sobie inaczej.

Sam termin *purgatorium* w technicznym sensie pojawił się w Kościele zachodnim w XI wieku³¹. Pojęcie oczyszczenia znało wiele religii (szczególnie judaizm), ponadto był to termin pogański. Św. Augustyn pisał: „Terminalia obchodzi się w miesiącu lutym, gdy się odbywa sakralne oczyszczenie (*sacrum purgatorium*) zwane Februm, skąd miesiąc otrzymał swą nazwę”³². Le Goff³³ przytacza wiele przykładów z tekstów patrystycznych, a można by ich podać znacznie więcej. Sporo uwagi poświęca ogniewi czyścicelowemu, gdyż był to jeden z ważniejszych obrazów pochodzenia biblijnego, jako że Pismo Święte często i wyraźnie mówi o oczyszczeniu przez ogień. Pozostawiwszy jednak na boku wyobrażenia, lepiej skupić się na istocie rzeczy: chrześcijanie świadomi własnej niegodności byli przekonani, że oczyszczą się z należnych im kar za grzechy po śmierci, jeśli nie zdążą uczynić tego za życia.

W połączeniu z praktyką wieloletniej pokuty i jej zamienników zrodziło to ideę pomagania zmarłym w wypełnieniu nałożonej kary oraz uwolnienia siebie samego od pokuty przed śmiercią.

Za czasów obowiązywania ksiąg pokutnych nie wolno było pościć w zastępstwie kogoś za wynagrodzeniem³⁴. Chwalebne jednak było poszczenie za umarłych, co zostało poświadczane już na przełomie VII i VIII wieku³⁵. Oznacza to, że zdawano sobie sprawę, iż może im to w jakiś sposób ulżyć. Z naciskiem trzeba zaznaczyć, że odpust nie dawał nikomu gwarancji zbawienia, lecz zwolnienie lub zmniejszenie pokuty tym, którzy już wcześniej wyznali grzechy, otrzymali rozgrzeszenie lub obietnicę rozgrzeszenia i pozostała im do wypełnienia ciężąca na nich pokuta.

Nie jest przedmiotem tego artykułu rozwój praktyki odpustów, ich stosowania i nadużywania. W każdym razie w świetle ich genezy stara praktyka określania 100 czy 300 dni, a nawet trzech lat odpustu w powiązaniu z jakąś praktyką pobożną — nie wydaje się ani śmieszna, ani nielogiczna.

³¹ Hilderbert z Le Mans we Francji, *Sermo* 85. „Patrologia Latina” [dalej PL] 171, 741B.

³² Augustyn z Hippony, *O państwie Bożym*, 7, 7. Tłum. W. Kornatowski. Warszawa 1977. T. 1, s. 340; PL 40, 200.

³³ J. Le Goff, *La naissance du purgatoire*. Paris 1981 (wyd. polskie: *Narodziny czyśćca*. Tłum. K. Kocjan. Warszawa 1997); por. I. Moreira, *Heaven's Purgatory in Late Antiquity*. Oxford University Press 2010, s. 134–139.

³⁴ *Księga pokutna z Merseburga* a, V, 44. SCL 5, s. 293.

³⁵ *Capitula Dacheriana*, 112. SCL 5, s. 125.

The Genesis of Penitential Practices

Abstract

This article discusses the tradition of penitential practices in the Church, from its beginning through the use of the Penitential Books from the 5th to 13th centuries. Over time, the order of commutations of the penances came to include so-called substitutes. In this way, for example, a three year penance of fasting on bread and water could be replaced by certain prayer practices, or by giving alms for the poor or for the needs of the Church. In the following ages the use of the substitutes evolved into the practice of indulgences, which means remission of adequate penance by accomplishing certain conditions.